

Sygn. akt II K 337/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2017 roku

Sąd Rejonowy w Wołominie – II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Robert Żak

Protokolant: Rafał Kawałowski i Weronika Załęska

w obecności Prokuratora : Magdaleny Powierży

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 04.09.2017r. i 03.10.2017r. sprawy:

**S. K.**

Ur. (...) w m. D.

syna W. i K. z domu S.

oskarżonego o to, że :

w dniu 11 maja 2015 roku w W. , woj. (...), podczas przesłuchania w charakterze świadka w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym T. K. sygn. akt INS 1760/14, przed Sądem Rejonowym w W. po uprzednim pouczeniu przez Sąd o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i zatajenie prawdy, złożył fałszywe zeznania w ten sposób , że potwierdził nieprawdę , iż zmarły T. K. nie posiadał dzieci i jednocześnie zataił fakt , iż zmarły T. K. , posiadał córkę K. K. (2) , tym samym podstępem wyłudził poświadczenie nieprawdy wprowadzając w błąd Sąd Rejonowy w W., doprowadzając do wydania przez Sąd Rejonowy w W. postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po T. K. na korzyść S. K.,

tj. o czyn z art. 233 § 1 k.k. w zb. z art. 272 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

orzeka:

- I. oskarżonego S. K. uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu;
- II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. B. tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego z urzędu kwotę 588 (pięćset osiemdziesiąt osiem) złotych + VAT;
- III. na podstawie art. 632 pkt 2 kpk kosztami postępowania obciążą Skarb Państwa.

Sygn. akt: II K 337/16

## UZASADNIENIE

S. K. został oskarżony o to, że w dniu 11 maja 2015 roku w W., woj. (...), podczas przesłuchania w charakterze świadka w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym T. K. sygn. akt INS 1760/14, przed Sądem Rejonowym w W. po uprzednim pouczeniu przez Sąd o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i zatajenie prawdy, złożył fałszywe zeznania w ten sposób, że potwierdził nieprawdę, iż zmarły T. K. nie posiadał dzieci i jednocześnie zataił fakt, iż zmarły T. K., posiadał córkę K. K. (2), tym samym podstępem wyłudził poświadczenie nieprawdy wprowadzając w

błąd Sąd Rejonowy w W. doprowadzając do wydania przez Sąd Rejonowy w W. postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po T. K. na korzyść S. K., tj. o czyn z art. 233 § 1 k.k. w zb. z art. 272 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy i ujawnionego w toku rozprawy głównej sąd ustalił następujący stan faktyczny:

T. K. zmarł w dniu 4 września 2012 r., pozostawiając po sobie między innymi dwóch braci: S. K. i B. K. (1). W chwili śmierci posiadał spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego oznaczonego nr (...), znajdującego się w bloku nr (...) na os. (...) w W., w którym to lokalu przed śmiercią stale zamieszkiwał. S. K. utrzymywał sporadyczny kontakt z bratem T., mężczyźni nie byli ze sobą zbyt zżyci, bardzo rzadko się widywali i nie interesowali się swoimi losami. Częstotliwość ich spotkań nie zmieniła się mimo upływu lat. T. K. osobą samotną. Organizacją pogrzebu po śmierci T. K. zajął się jego brat S. K. ale rachunki związane z eksploatacją opisanego powyżej lokalu mieszkalnego przestały być regulowane. S. K. zawiadomił Spółdzielnię Budownictwa Mieszkaniowego w W. o śmierci T. K., następnie ta rozpoczęła poszukiwania następców prawnych zmarłego. W tym celu zwrócono się do S. K. o wskazanie danych spadkobierców zmarłego, w odpowiedzi na co oskarżony poinformował, że jego brat prawdopodobnie miał dwie córki ponieważ płacił alimenty ale nie utrzymuje z nimi kontaktu i nie posiada ich danych. W związku z powyższym Spółdzielnia Budownictwa Mieszkaniowego w W. zwróciła się z wnioskiem do Wydziału Udostępniania Danych (...) o udostępnienie danych z ewidencji ludności, dotyczących spadkobierców T. K.. Pismem z dnia 13 sierpnia 2014 r. poinformowano jednak, że w zbiorze PESEL nie figurują osoby, których dane personalne wskazywałyby, że są dziećmi wyżej wymienionego. Wobec powyższego Spółdzielnia Budownictwa Mieszkaniowego w W. złożyła do Sądu Rejonowego w W., I Wydział Cywilny wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym T. K., w którym jako spadkobierców wskazano: S. K. i B. K. (1). Sąd cywilny odebrał zapewnienie od S. K., który opisał sytuację rodzinną zmarłego, na zgodzie ze zwoją wiedzą przyznając, że T. K. płacił jakieś alimenty, chyba dzieciom. Następnie postanowieniem z dnia 11 maja 2015 r., wydanym w sprawie o sygn. akt I Ns 1760/14 Sąd Rejonowy w W., I Wydział Cywilny stwierdził, że spadek po T. K. na podstawie ustawy nabyli wprost bracia: S. K. i B. K. (2) po 1/2 części każdy z nich.

Przedstawiony powyżej stan faktyczny sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: wyjaśnień oskarżonego (k. 122v.-123v.), kopii dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy o sygn. I Ns. 1760/14 (k. 6 - 16) oraz opinii biegłych (k. 83).

Oskarżony S. K. zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak też w czasie przesłuchania przed sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W toku dochodzenia skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień wskazując, że wszelkie wyjaśnienia złoży przed sądem (k.55). Przesłuchiwany podczas rozprawy głównej złożył obszernie wyjaśnienia, udzielał szczegółowych i wyczerpujących odpowiedzi na zadawane pytania. Wyjaśnił m. in., że brat przed śmiercią powiedział mu, że spłacił „dwa” alimenty i że ma już czyste sumienie, nie mówił wobec kogo orzeczone były te alimenty. Przyznał, że nie wiedział o żadnych dzieciach i, że brat mu o dzieciach nie mówił, nigdy też nie przyjeżdżał do niego ani z żoną ani z żadnym z dzieckiem. Podkreślił, że jego kontakt z bratem ograniczał się do wspólnych wyjazdów na grób rodziców raz w roku „na Wszystkich Świętych” i, że nie zna nikogo z bliższej rodziny brata (k.122v.-123v.). W dalszej części wyjaśnień oskarżony przyznał, że napisał do spółdzielni mieszkaniowej pismo, w którym poinformował, że brat miał dwie córki, jedną ślubną i jedną nieślubną (k. 123v.).

Sąd zważył co następuje:

W ocenie Sądu, zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy jest kompletny i wystarczający do prawidłowego rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonego. Materiał ten nie daje podstaw do przypisania oskarżonemu popełnienia zarzucanego mu czynu. Przeprowadzone w sprawie postępowanie karne nie dostarczyło dowodów, które pozwoliłyby na zakwestionowanie stanowiska wyrażonego przez S. K., że nie dopuścił się popełnienia przestępstwa składania fałszywych zeznań, zarzucanego mu w akcie oskarżenia.

W ocenie sądu wyjaśnienia oskarżonego zasługują na wiarę. Są one szczegółowe, konsekwentne i przede wszystkim szczerze, mimo, iż na pierwszy rzut oka wyjaśnienia te wydają się być niespójne. Oskarżony zarówno składając

wyjaśnienia w sprawie niniejszej jak i zeznając w toku postępowania w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku nie negował faktu, że jego brat T. K. posiadał dzieci. Nie posiadał szczegółowej wiedzy w tym zakresie, którą mógł nabyć w niezbyt odległym czasie a tym samym, wiedzy którą mógłby w danym momencie dysponować. Istotnie możliwe jest, że oskarżony wiele lat temu poznał córkę swojego brata T. K., a więc winien wiedzieć, że jego brat T. K. ma dzieci, jednak ze względu na znaczny upływ czasu, jedynie sporadyczny kontakt z bratem i przede wszystkim brak więzi pomiędzy bratem a jego najbliższymi fakt ten umknął w jego pamięci. Oskarżony wielokrotnie jednak podkreślał, że jego brat płacił alimenty, o czym dowiedział się na krótko przed jego śmiercią, nadmieniał też, że nie wie czy żonie czy dzieciom. S. K. opisał sytuację rodzinną T. K. zgodnie ze swoją najlepszą wiedzą. Nie bez znaczenia jest przy tym fakt, że bracia spotykali się bardzo rzadko i utrzymywali jedynie sporadyczny kontakt, a więc nie posiadali zbyt dużej wiedzy o sobie nawzajem. S. K. miał świadomość, że T. K. mieszka sam, jest człowiekiem samotnym, którym nie ma się kto opiekować. W tym przekonaniu utwierdziła go również konieczność organizacji pogrzebu i brak na tym pogrzebie osób dla T. K. bliższych. Oskarżony mógł zatem sądzić, że jest osobą z nim najbliższą spokrewnioną. S. K. będący uczestnikiem postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym T. K. był człowiekiem 79 – letnim, schorowanym. Oczywiście jest, że mógł nie pamiętać zdarzeń, które miały miejsce wiele lat temu, i które nie miały żadnego ciągu dalszego. S. K. widywał się z bratem jedynie raz w roku, przy okazji wspólnych odwiedzin na grobie rodziców, nie utrzymywał żadnych bliższych relacji z bratem i nie posiadał wiedzy odnośnie jego sytuacji rodzinnej. Dopiero przed śmiercią T. K. przyznał mu, że w końcu „spłacił alimenty” o czym oskarżony poinformował sąd na rozprawie w dniu 11 maja 2015 r. Z racji wieku i sytuacji zdrowotnej S. K. mógł nie pamiętać pewnych faktów, nie skojarzyć i nie połączyć w logiczną całość, tym bardziej, że nie był zbyt zżyty z bratem i nie interesował się jego życiem. Sąd nie znalazł żadnych podstaw aby zakwestionować treść wyjaśnień oskarżonego, które są zdaniem sądu szczerze tym bardziej, że potwierdzają je kopie dokumentów zgromadzone w aktach sprawy cywilnej o sygn. I Ns 1760/14 w postaci: wniosku o stwierdzenie nabycia spadku, postanowienia w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku z dnia 11 maja 2015 r., a także korespondencja prowadzona pomiędzy Wydziałem Udostępniania Danych (...) a Spółdzielnią Budownictwa Mieszkaniowego w W..

Zeznań świadka K. K. (2) sąd nie uznał jako niewiarygodne, aczkolwiek z uwagi na okoliczności niniejszej sprawy zeznania te mogły nie być również uznane jako w pełni obiektywne. Świadek nie utrzymywała żadnych kontaktów z ojcem ani z jego rodziną. Przyznała że, małżeństwo jej rodziców trwało bardzo krótko i ojciec w ogóle się nią nie interesował, oczywiście jest zatem, że może mieć do niego żal (k. 124 - 124v.). Twierdzenia świadka, że S. K. składając zeznania w dniu 11 maja 2015 r. doskonale zdawał sobie sprawę z faktu, że jego brat posiada dziecko albowiem poznał ją gdy ta miała Pierwszą Komunię Świętą, następnie zabrał ją na wakacje i pomógł z uzyskaniem zgody od ojca na wyjazd, jest co prawda zdaniem sądu logiczne jednak wobec powołanych powyżej okoliczności nie tak oczywiste. Przekonanie K. K. (2), że oskarżony miał świadomość jej istnienia i celowo zataił prawdę podczas przesłuchania w dniu 11 maja 2015 r. stanowi jedynie subiektywne odczucie świadka i nie może w żaden sposób przesądzać o odpowiedzialności karnej S. K..

Za wiarygodne sąd uznał zeznania świadka I. K., żony oskarżonego a także świadka J. W., matki K. K. (2). Zeznania obu z nich są spójne, logiczne i rzeczowe a nadto uzupełniają się wzajemnie. I. K. potwierdziła, że T. K. miał żonę i córkę ale przyznała też, że nie utrzymywali z nimi kontaktu i nie dysponowali żadnymi danymi, które mogłyby w jakikolwiek sposób zidentyfikować córkę T. K., zaś adres jej zamieszkania poznali dopiero gdy otrzymali z sądu pozew. Świadek przyznała, że nie pamięta o wielu zdarzeniach dotyczących T. K. i podkreśliła, że nigdy nie rościli sobie z mężem żadnych praw do spadku po T. K. (k. 125). Z kolei świadek J. potwierdziła jedynie, że S. K. poznał jej córkę podczas przyjęcia z okazji Pierwszej Komunii Świętej, że zabrał ją na wakacje oraz, że pomógł uzyskać od T. K. zgodę na wyjazd córki za granicę. Przyznała też, że jej były mąż płacił alimenty na rzecz K. K. (2) (k. 126). Sąd nie znalazł podstaw aby zakwestionować wiarygodność wyjaśnień którejkolwiek z wyżej wymienionych, tym bardziej, że potwierdza je pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy.

Z opinii sądowno – psychiatrycznej sporządzonej dnia 9 marca 2017 r. przez biegłych psychiatrów wynika, że u badanego S. K. rozpoznano wstępną fazę otępienia. Stan psychiczny badanego w odniesieniu do zarzutu, o który jest

oskarżony ograniczał w znacznym stopniu jego zdolność rozpoznania znaczenia czynu i zdolność pokierowania swoim postępowaniem. Badany może brać udział w rozprawie sądowej ale wymaga pomocy w prowadzeniu obrony.

Autentyczność zebranych w niniejszej sprawie pozostałych dokumentów nie wzbudziła żadnych wątpliwości Sądu, nie była także przedmiotem zarzutów stron. Z tych względów Sąd nie odmówił wskazanym dowodom nieosobowym wiarygodności i mocy dowodowej.

Mając na względzie powyższe rozważania w kontekście analizy materiału dowodowego ocenianego swobodnie, Sąd doszedł do przekonania, że nie można przypisać oskarżonemu popełnienia zarzuconego mu aktem oskarżenia przestępstwa.

Przestępstwa bowiem z art. 233 § 1 k.k. dopuszcza się ten, kto składając zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę. Zgodnie ze stanowiskiem doktryny, do wypełnienia znamion ww. przestępstwa niezbędne jest nie tylko, by treść składanych zeznań była obiektywnie niezgodna z rzeczywistością, ale by złożone zeznania były także subiektywnie nieprawdziwe. Oznacza to, że sprawca czynu musi mieć świadomość, iż składane przez niego zeznania są lub mogą być niezgodne z prawdą. Nadto przestępstwo stypizowane w art. 233 § 1 k.k. ma charakter wyłącznie umyślny – jego sprawca musi chcieć bądź przynajmniej liczyć się z możliwością zeznania nieprawdy i na taką możliwość się godzić (por. M. Szewczyk, Komentarz do art. 233 k.k., w: A. Zoll (red.), Kodeks karny, część szczególna. Komentarz, Zakamycze 2006, por. także A. Marek, Komentarz do art. 233 k.k., Lex 2010). Zachowanie świadka musi być zachowaniem świadomym. Umyślność może przejawiać się zamiarem bezpośrednim albo wynikowym. Minimalnym warunkiem spełnienia znamion strony podmiotowej w odniesieniu do omawianego przestępstwa jest przewidywanie przez sprawcę nieprawdziwości jego oświadczeń o posiadanych wiadomościach na temat faktów badanych w postępowaniu i zarazem godzenie się z tym stanem, wyrażające się złożeniem takich zeznań w formie przewidzianej przez prawo procesowe.

Z kolei czynnością sprawcą przestępstwa z art. 272 k.k. jest podstępne wprowadzenie w błąd osoby upoważnionej do wystawienia dokumentu. Pojęcie "podstępu" zakłada specyficzny stosunek sprawcy do czynu (por. komentarz dotyczący strony podmiotowej). Podstępne wprowadzenie w błąd w rozumieniu art. 272 k.k. polega na celowym wytworzeniu u wystawcy dokumentu mylnego wyobrażenia o czynnościach związanych z wyłudzanym dokumentem (por. R. Zawłocki, w: Wąsek, Kodeks karny, t. II, 2006, s. 712). "Podstępne wprowadzenie w błąd" w rozumieniu art. 272 k.k. oznacza szczególnie, a nie zwykłą formę "wprowadzenia w błąd". Dla wypełnienia znamion przestępstwa określonego w art. 272 k.k. nie wystarcza samo złożenie nieprawdziwego oświadczenia, ale konieczne jest podjęcie jeszcze pewnych działań, np. przebiegłych, pozorujących jego zgodność z rzeczywistością i utrudniających wykrycie nieprawdy (wyr. SN z 4.6.2003 r., WA 26/03, OSNKW 2003, Nr 9–10, poz. 83 z glosą aprobującą S.M. P., PiP 2004, Nr 5, s. 121–123).

S. K. zeznając w dniu 11 maja 2015 roku w postępowaniu w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po zmarłym T. K. stwierdził: „Nie powiem czy zmarły miał kiedykolwiek jakikolwiek dzieci” oraz poinformował sąd, że jego brat „płacił jakieś alimenty, chyba dzieciom”. Z wypowiedzi tej w żadnym razie nie wynika, że oskarżony zanegował fakt posiadania przez T. K. dzieci. Analiza całości zeznań oskarżonego złożonych w sprawie o sygn. akt I Ns 1760/14 w ocenie sądu wskazuje, iż S. K. zapewniał zgodnie ze swoją najlepszą wiedzą, szczerze, nie zatajając prawdy. Nie można nie zauważyć, że na pierwszy rzut oka wypowiedz S. K. wydaje się nie być spójna i zawierać drobne sprzeczności, co widoczne było także w wyjaśnieniach oskarżonego. W ocenie sądu jednak taka forma wypowiedzi nie podważa jego wiarygodności. Zdaniem sądu treść tych zeznań jednoznacznie wskazuje na brak szczegółowej wiedzy odnośnie sytuacji rodzinnej zmarłego, co potwierdza pozostała część wypowiedzi. S. K. dysponował jedynie podstawowymi informacjami dotyczącym swojego brata, z którym nie utrzymywał kontaktu. W momencie składania zapewnienia był 79 – letnim, schorowanym człowiekiem. Oczywistym jest więc, że z tej racji mógł nie pamiętać pewnych faktów, dotyczących osoby z którą nie był szczególnie związany a także złożyć ich w logiczną całość. Bez wątpliwa również, jako osoba niemająca dotąd styczności z wymiarem sprawiedliwości był zestresowany wizytą w sądzie. Nie utrzymując bliższych relacji z bratem, który prawdopodobnie nie był szczególnie związany ze swoimi córkami nie dysponował

żadnymi danymi mogącymi je zidentyfikować. Pamiętał jedynie, że brat był dwukrotnie żonaty, przy czym nie był w stanie podać nawet imion obu żon zmarłego. Wielokrotnie podkreślał zaś, że brat płacił alimenty, dodając, że chyba na dzieci. Nie sposób na gruncie niniejszej sprawy przyjąć, że oskarżony zatajał fakt posiadania przez T. K. zstępnych również z tego powodu, że sam był inicjatorem podjęcia przez Spółdzielnię Budownictwa Mieszkaniowego w W. działań mających na celu ujawnienie potencjalnych spadkobierców S. K.. Tym samym nie sposób przyjąć też, że wyłudził poświadczenie nieprawdy poprzez podstępne wprowadzenie w błąd Sądu Rejonowego w W. przy wydaniu postanowienia w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku z dnia 11 maja 2015 r.

Ze względu na powyższe okoliczności wobec braku możliwości uznania, że S. K. złożył w sprawie o sygn. akt I Ns 1760/14 fałszywe zeznania oraz wyłudził poświadczenie nieprawdy poprzez podstępne wprowadzenie w błąd a więc przypisania oskarżonemu odpowiedzialności karnej za zarzucony mu czyn Sąd uniewinnił go od popełnienia zarzuconego mu przestępstwa.

O kosztach z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu sąd orzekł mając na względzie § 4 w zw. z § 17 ust. 2 pkt 3 oraz § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez skarb państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015 r., poz. 1801) i zasadzając od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. B. kwotę 588 złotych + VAT.

Wobec treści rozstrzygnięcia merytorycznego, zgodnie z dyspozycją art. 632 pkt. 2 k.p.k. Sąd obciążył kosztami postępowania Skarb Państwa.